

Sygn. akt II Ka 457/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Pieńkowski

Protokolant: Marlena Achcińska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r.

sprawy: **M. K. (1)**

obwinionego o czyn z art. 86 § 1k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 31 października 2014 roku

sygn. II W 357/13

orzeka:

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za bezzasadną,

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego J. C. na rzecz obwinionego M. K. (1) kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżyciela posiłkowego J. C. rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 457/14

UZASADNIENIE

M. K. (1) został obwiniony o to, że w dniu 26 kwietnia 2013 r. około godziny 11:00 w miejscowości D. gmina C. kierując ciągnikiem rolniczym marki J. D. o nr rej. (...) z niewiadomych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył czołowo w jadącą z naprzeciwka ładowarkę, którą kierował J. C., powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu wyrokiem wydanym w dniu 31 października 2014 r. w sprawie II W 357/13 obwinionego M. K. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa i zasądził na rzecz obwinionego kwotę 324 zł tytułem kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy.

Apelację od powyższego wyroku w całości na niekorzyść obwinionego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Orzeczeniu temu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego art. 7 k.p.k. i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na błędnej i dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego oraz przyjęciu błędnego poglądu, że zachowanie obwinionego nie naruszyło przepisów prawa o ruchu drogowym i tym samym zachowanie jego nie wyczerpało znamion wykroczenia

z art. 86 § 1 k.w. W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedziach na apelację złożonych równocześnie przez obwinionego i jego obrońcę, wniesiono o oddalenie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, a także o zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Z apelacji skarżącego wynika, że na tych samych podstawach jednocześnie formułuje zarzut obrazy prawa procesowego art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych. Treść uzasadnienia wniesionego środka odwoławczego wskazuje, iż skarżący w rzeczywistości kwestionuje ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji.

Tego rodzaju zarzut obrazy prawa procesowego jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego oraz wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz musi polegać na wykazaniu jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania miał dopuścić się Sąd oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy. Podkreślenia wymaga, iż możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o naruszeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się, by Sąd I instancji dopuścił się takich uchybień. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał dowody, które uznał za wiarygodne i dlaczego, a także powody dla, których innym dowodom waloru wiarygodności odmówił.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo zbadał całokształt sprawy. Wbrew twierdzeniom skarżącego dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jest wnikliwa i rzetelna. Ustalając stan faktyczny zasadnie Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego oraz zeznaniom świadków K. G., M. K. (1) i K. K. albowiem były one logiczne i konsekwentne, wzajemnie spójne, a także korespondują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Co istotne w sprawie, wersja zdarzeń kreowana przez wyżej wymienione osoby znalazła potwierdzenie w dowodach pozaposobowych, tj. nagraniach wideo i dokumentacji fotograficznej. Te same dowody pozwoliły również skutecznie zakwestionować przebieg zdarzeń przedstawiony przez oskarżyciela posiłkowego.

Wzmiankowane dowody potwierdziły, że inkryminowanego dnia bracia L. i D. C. utrudniali wykonywanie prac polowych obwinionemu. W pewnym momencie zatrzymali się na drodze samochodem osobowym, uniemożliwiając w ten sposób obwinionemu dalszą jazdę pasem ruchu. W tej sytuacji M. K. (1), aby nie doprowadzić do konfliktu ominął ich zjeżdżając na pole sąsiada. Następnie kontynuował jazdę w stronę D.. Za nim jako pierwszy pojechał tyłem pojazd marki O. braci C., a za nimi z kolei K. K.. Po chwili z naprzeciwka nadjechał ładowarką oskarżyciel posiłkowy. Sąd I instancji trafnie wskazał, iż manewr podjęty przez obwinionego był uzasadniony sytuacją, która wystąpiła tego dnia. M. K. (1) chciał po raz kolejny uniknąć konfrontacji i ominąć ładowarkę lewą stroną drogi. Po jego stronie bowiem znajdowały się drzewa i nie było dostatecznie dużo miejsca. Obwiniony swój zamiar uwidoczniał kilka chwil wcześniej, kiedy ominął polem sąsiada, blokując drogę samochód braci C..

W przekonaniu Sądu Odwoławczego kluczową okolicznością w rzeczonej sprawie był stan, w jakim znajdował się nośnik teleskopowy w ładowarce kierowanej przez oskarżyciela posiłkowego. Położenie wysięgnika potwierdza bowiem wiarygodność wyjaśnień obwinionego odnośnie pierwszej fazy zdarzenia, a mianowicie przyczyn, z powodu których zdecydował się on wykonać manewr skrętu w lewo na pole. Oskarżyciel wysuwając i podnosząc wysięgnik

ładowarki w górę potwierdził chęć dalszego – po swoich krewnych – utrudniania pracy obwinionemu. W tej sytuacji M. K. wykazał się rozsądkiem podejmując manewr skrętu na pole.

Warto zauważyć, iż powyższa okoliczność poddaje w wątpliwość zeznania J. C., który konsekwentnie zapewniał o ułożeniu wysięgnika w pozycji transportowej. Według świadka ramię nośnika teleskopowego nasunęło się na ładowacz czołowy w momencie zderzenia. Biegły T. S. jednak kategorycznie zaprzeczył, aby wysięgnik znajdował się w stanie transportowym. Ujawniona pozycja wysięgnika wskazuje na jego celowe ustawienie w pozycji uniesionej i wysuniętej przez kierującego nośnikiem (...). Wysięgnik nie mógł się także samoczynnie ustawić w taki sposób w wyniku zdarzenia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie było błędem Sądu Rejonowego nie podzielenie wniosków końcowych zawartych w opinii biegłego T. S.. Biegły stwierdził, iż przyczyną powstania zdarzenia drogowego było zjechać kierującego ciągnikiem rolniczym na lewą stronę drogi i doprowadzenie do zderzenia czołowego. W ocenie biegłego obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym obowiązujące kierujących przy wymijaniu oraz obowiązek zachowania ruchu prawostronnego. Podzielić należy jednak zapatrywanie wyrażone przez Sąd orzekający, iż do kolizji nie doszło w warunkach opisanych przez biegłego. Obwiniony rozpoczął manewr podczas gdy nośnik teleskopowy nie poruszał się po drodze, albowiem został zatrzymany przez oskarżyciela posiłkowego. W takiej sytuacji zachowanie M. K. należy uznać za prawidłowe.

Odnosząc się do kwestii podnoszonej w apelacji, a mianowicie przepychania ciągnika przez nośnik teleskopowy, nie sposób podzielić argumentów przedstawionych przez skarżącego. Depozycje świadków przywołane przez apelującego nie wskazują, tak jak twierdzi, na konieczność powstania śladów na jezdni, ewentualnie na poboczu. Obwiniony wskazał, że w momencie, gdy ciągnik przednimi kołami znajdował się poza jezdnią, wtedy wysięgnik ładowarki opuścił się na pokrywą silnika i J. C. zaczął przesuwając nim w tył i w przód. W przypadku tak opisanego zachowania oskarżyciela posiłkowego możliwym jest, aby na jezdni i poboczu nie powstały ślady przesuwania ciągnika. Wskazywania okoliczność nie podważa zatem ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Za oczywistą polemikę z prawidłowymi rozważaniami Sądu Rejonowego należy uznać przyjętą w apelacji ocenę zeznań świadka J. S.. Autor apelacji w oparciu o ten dowód wywodzi, iż wyjaśnienia obwinionego nie były konsekwentne przez cały okres postępowania karnego i pierwotna wersja przekazana świadkowi zawierała istotne różnice. Zauważyć trzeba, iż rozważania skarżącego w powyższym zakresie są jednostronne i zawierają braki dyskredytujące ich wartość. J. S. w 2013 roku był funkcjonariuszem policji interweniującym na miejscu zdarzenia. Z powodu znacznego upływu czasu i liczby czynności, w których brał udział nie miał pewności co do spostrzeżonych przez siebie faktów. W trakcie przesłuchania przed Sądem I instancji wyraźnie wskazał, że „już dokładnie nie pamięta”. Rozpytując uczestników zdarzenia, dowiedział się od obwinionego, iż jechał on lewą stroną jezdni lub też zjeżdżał na pole. M. K. (1) właśnie co do skrętu na pole wyjaśniał na rozprawie, dlatego też słusznie Sąd orzekający uznał ten opis za wiarygodny. Błędne wywody apelującego wynikają z faktu poddania analizie zeznań świadka w oderwaniu od innych dowodów, dopiero bowiem ocena całokształtu materiału dowodowego nadaje właściwy kontekst zeznaniom J. S..

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z rozważaniami Sądu I instancji dotyczącymi oceny zebranych w sprawie dowodów, a ich ponowna analiza przez ten Sąd jest bezprzedmiotowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, bądź jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z tych względów, Sąd Okręgowy, nie podzielając zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu utrzymał wyrok w mocy. Na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. w zw. z art. § 14 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od oskarżyciela posiłkowego J. C. na rzecz obwinionego M. K. (1) kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym. Z kolei na mocy art. 119 k.p.w. w

zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 13 ust. 2 oraz art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążono oskarżyciela posiłkowego kosztami postępowania odwoławczego.